

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anarchia bez drogowskazów i przymiotników

Aragorn!

Aragorn!
Anarchia bez drogowskazów i przymiotników
18 lutego 2021 (polskie tłumaczenie)

[https://czarnateoria.noblogs.org/general/
aragorn-anarchia-bez-drogowskazow-i-przymiotnikow/](https://czarnateoria.noblogs.org/general/aragorn-anarchia-bez-drogowskazow-i-przymiotnikow/)

Osoba tłumacząca: Czemu tekst o anarchizmie bezprzymiotnikowym na CzT? Przede wszystkim ze względu na autora; parę osób z redakcji podchodziło niejednokrotnie do przetłumaczenia któregoś z tekstów Aragorn!a, ale jak to najczęściej bywa – coś wypadło, coś nie pyknęło, coś nie zadziało... Jednak, jako że kilka dni temu minęła pierwsza rocznica śmierci osoby autorskiej, postanowiłyśmy po raz kolejny przysiąc do jednego z jego tekstów, aby w pewien sposób uhonorować zarówno jego osobę, jak i jego twórczość samą w sobie. Po drugie, anarchizm bezprzymiotnikowy po prostu nie koliduje z niespójnymi formami anarchizmu, zwłaszcza będąc użytym – tak jak w tekście – w postaci autokrytyki ruchu anarchistycznego.

pl.anarchistlibraries.net

18 lutego 2021 (polskie tłumaczenie)

Większość tendencji wewnątrz anarchistycznych kręgów ma wąską koncepcję tego, co tak naprawdę czyni człowieka osobą anarchistyczną, czym jest projekt anarchistyczny, oraz w jaki sposób transformacja w stronę anarchistycznego świata będzie wyglądać. Czy to Zielone czy Czerwone, Komunistyczne czy Indywidualistyczne, Aktywistyczne czy Krytyczne – Osoby Anarchistyczne poświęcają równie dużo czasu na obronę swoich spekulatywnych stanowisk dotyczących tych skomplikowanych kwestii, co dowiadując się co do zaferowania mają inne osoby – szczególnie inne osoby anarchistyczne.

W rezultacie, wielu odkrywa, że wolałoby realizować własne projekty, polityczne i społeczne, poza anarchistycznymi kręgami. Albo uważają, że ich konkretny projekt nie zainteresuje osób anarchistycznych, mimo tego, że uważają go za ważny (tak jak w większości progresywnego aktywizmu), lub nie przepadają szczególnie za towarzystwem osób anarchistycznych oraz pewnego rodzaju napięcia wiążącego się z taką współpracą. Za oba te powody niemal całkowicie odpowiedzialny jest głęboki brak zaufania osób anarchistycznych w stosunku do programów innych osób anarchistycznych.

Dawno, dawno temu, wydano anarchistyczny zew o „Anarchizm bez Przymiotników”, odnosząc się do doktryny, która tolerować miała koegzystencję różnych szkół myśli anarchistycznej. Zamiast kwalifikować Anarchizm jako kolektywny, komunistyczny czy indywidualistyczny, Anarchizm Bezprzymiotnikowy odmawiał przyjmowania ekonomicznych rozwiązań na czas rewolucyjny. W zamian za to, Anarchizm Bezprzymiotnikowy postulował, że to obalenie władzy, a nie sprzeczki na temat przyszłości, są sprawą o pierwszorzędym znaczeniu.

Dziś, jest równie wiele (jeśli nie więcej) podziałów co do tego, jak obalenie władzy powinno wyglądać, tak jak sto dwadzieścia lat temu były podziały co do kwestii programu ekonomicznego Po Rewolucji. Anarchistyczne osoby aktywistyczne („osoby organizujące”), sądzą, że to siła oddolna obali władzę. Osoby anarchistyczne walki klas, uważają, że to klasa robotnicza zakończy istnienie władzy w kapitalistycznym społeczeństwie. Osoby kolapsystyczne¹, wierzą, że to warunki ekonomiczne i środowiskowe nieuniknienie doprowadzą do transformacji społecznych oraz końca władzy.

Z drugiej strony, wiele osób anarchistycznych nie uważa, że obalenie władzy powinno być jakkolwiek dla osób anarchistycznych kwestią o pierwszorzędym znaczeniu. Argumentują, że władzy nie da się łatwo pojąć (jest to

¹ z ang.: *collapsists* – czyli osoby wyznające ideologie, które w upadku cywilizacji widzą pewny potencjał emancypacyjny od cywilizacji, porządku społecznego, normalnego funkcjonowania ekonomii itd. Takie ideologie to kolapsyzm [z ang.: *collapsism*]

zarówno kapitalizm, jak i państwo, jak i żadne z nich); że osoby anarchistyczne nie mają wystarczającej (politycznej, społecznej, ludzkiej lub materialnej) siły jej obalić, oraz że władza przekształciła się w coś o wiele bardziej rozproszonego niż królowie i monopoliści z XIX wieku. Jeśli władzę najlepiej dziś rozumieć jako spektakl, wtedy jest zarówno rozproszona jak i skoncentrowana. Ta elastyczność ze strony społeczeństwa spektaklu, doprowadziła do tego, że starania o obalenie władzy jako takie (oraz praktyka wielu osób anarchistycznych) są postrzegane jako utopijne oraz (spektakularnie) niedorzeczne.

Osoby anarchistyczne spod każdego koloru flagi zgadzają się z tym, że rewolucyjne programy przeszłości, mocno zawiodły w całkowitym wyzwoleniu uciskanych. Osoby lewicowe sądzą, że te programy miały swoją rację bytu, jednak czas i warunki były nieodpowiednie. Wiele osób anarchistycznych uważa, że czas na Programy już minął. Te perspektywy są częścią anarchizmu, i są źródłem niekończących się sporów przy tworzeniu oraz spotkaniach grup anarchistycznych.

Historii powinno być używać by nadawać kontekstu tym różniącym się perspektywom, a jest zamiast tego traktowana jako narzędzie dostarczające dowodów jednej czy drugiej stronie. Zamiast próbować zrozumieć siebie nawzajem, komunikować się – wydaje się, że korzystamy z okazji braku naszego sukcesu, by okopać się w naszych pozycjach i upierać się przy mniejszych korzyściach.

Jeśli anarchia nie posiada drogowskazów, to my (osoby anarchistyczne) możemy ze sobą swobodnie współpracować. Takie wspólne projekty nie muszą być tej samej skali co strajk generalny, czy nawet wstrzymanie biznesu jak zwykle w głównym obszarze metropolii, ale byłyby one jednak wciąż projektami anarchistycznymi. Anarchia bez drogowskazów czy przymiotników mogłaby być tą, w której kontekst wspólnie podejmowanych decyzji byłby kreowany przez nas, raczej niż nam narzucony. Byłaby to anarchia „teraz”, raczej niż nadziei dnia następnego. Odpowiedzialnością za zdobycie zaufania obciążyliby tych, którzy rzeczywiście mają wspólny polityczny cel (obalenie państwa i kapitału), zamiast tych, którzy nie mają celu, bądź tych, których cel jest sprzeczny z anarchistycznym.

Anarchia bez drogowskazów czy przymiotników nie ignoruje różnic, a zamiast tego umieszcza je w odpowiadającym im kontekście. Gdy stoimy w obliczu momentu ekstremalnego napięcia, gdy wszystko co znamy wydaje się dążyć ku zmianie, wtedy możemy wybrać różne rozwidlenia drogi. Do tego czasu, osoby anarchistyczne powinny podchodzić do siebie nawzajem z tą sa-

mą naiwnością, z jaką podchodzimy do świata. Jeśli uważamy, że świat może się zmienić, i mógłby się zmienić w radykalnym kierunku, zamiast kontynuować tendencję, która utrzymuje się od przeszło kilku tysięcy lat, to powinniśmy mieć choć trochę zaufania do tych, którzy pragną tego samego.